Rok III. Wychodzi w Krakowie w połowie każdego miesiąca. 1891.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: w Krakowie Skarbnik Tow. Opieki Zdrowia ul. Bracka L. 10, i księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Nr. 10.

PRZEWODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa Opieki zdrowia.*)

„Zdrowie — to szczęście i potęga.

Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Przedpłata w Galicyi wynosi Złr. 3. (dla nauczycieli szkół ludowych 1 złr.); w Królestwie Polskiem 3 r. sr. 50 kop., (w Warszawie 3 ruble,) w Niemczech mar. 5, we Francyi fr. 7.

Inseraty oblicza się po 10 złr. za jednę stronnicę, mniejsze w tym samym stosunku.

Korespondencyje uprasza się nadsyłać pod adresem *Redaktora Przewodnika Higijenicznego* w Krakowie ul. Wiślna 5.

16 Października

Pielęgnowanie dziecka od 2go do 14go roku życia

z uwzględnieniem dzieci ubogich

(na podstawie rozprawy prof. Dra. Uffelmana z Rostoku.)

Dzieci, jako istoty słabe, nie posiadają dość wielkiej odporności organizmu na wpływy zewnętrzne; szczególniéj w pierwszych latach życia nie mogą siłą swego organizmu dostatecznie zobojętniać wpływów szkodliwych. Skutkiem tego w pierwszych latach potrzebują one osobliwszéj opieki i pielęgnowania, a jeżeli w tym wieku podlegały jakiéj chorobie, wymagają ich nawet przez dłuższy czas późniéj, by skutki choroby łatwiej mogły się zatrzeć a cały organizm należycie rozwinąć.

W wychowywaniu fizycznem dzieci powinno się zwracać uwagę przedewszystkiém na ich odżywianie, pielęgnacyę powłoki skórnej ciała, na higijeniczne urządzenie mieszkania, rozwój narządu oddechowego, i na cały rozwój fizyczny, mianowicie kości i mięśni.

Z porządku rzeczy mówić będziemy najprzód **o pożywieniu** dzieci.

*) Członkiem Towarzystwa opieki zdrowia może być każdy, kto na jego cele złoży 2 złr. rocznej wkładki.

Ponieważ w organizmie dziecięcym odbywa się szybsza wymiana materyi, a przytem dziecko rośnie, potrzebuje ono w stosunku do dorosłego więcej pokarmów a mianowicie więcéj o tę ilość, jaka jest potrzebna do wzrostu organizmu. Co do jakości pokarmów to ten sam materjał odżywczy, który jest potrzebny dla utrzymania organizmu dorosłego człowieka, potrzebny jest także do odżywienia i wzrostu organizmu dziecięcego, a zatem: woda, ciała białkowate, tłuszcz, cukier, skrobia, i sole jak: sól kuchenna, wapniowa, żelazowa i t. d. Wszystkie te pierwiastki muszą być spożyte w dostatecznéj ilości i w odpowiedniém stosunku między sobą, aby mogły wyjść na pożytek organizmowi.

Cały narząd trawienia jest u dzieci, szczególnie w pierwszych latach życia, słabszy, mniej energiczny i mniej odporny niż u dorosłych; trawienie pokarmów twardszych odbywa się u nich trudno a po wprowadzeniu ich do organizmu łatwo dzieci chorują. Te ujemne własności maleją w miarę wzrastania organizmu tak, że u dzieci starszych są daleko mniej spostrzegalne, a u dorosłych (i zdrowych) indywiduów już ich nie ma.

Z tych przyczyn odpowiedniemi dla dzieci małych są tylko pokarmy łatwo strawne, a w pierwszym rzędzie tak zwane zwierzęce tj. mleko, jaja i mięso, bo nie tylko łatwo trawi je żołądek dziecka, ale nadto są one w wysokim stopniu pożywne. Pokarmy roślinne są w ogóle trudno strawne, a mianowicie tem trudniej, im więcej zawierają błonnika (w mące otrąb) i skrobii (krochmalu). Pierwszy w żołądku ludzkim zupełnie się nie trawi — druga zaś tylko w miernéj ilości użyta, w nadmiarze przeszkadza strawieniu innych pierwiastków pokarmowych i ulega rozkładowi, kiśnieniu. Pamiętać o tem należy, skoro się dzieci cukru i innych słodyczy napierają.

Trudniejsza strawność pokarmów roślinnych nie powinna nas jednak wstrzymywać od podawania ich dzieciom; przeciwnie z wyjątkiem okresu ssania, w którym one tak same jakoteż w połączeniu z pokarmami zwierzęcemi nie są wskazane, powinno się je dzieciom podawać obok pokarmów zwierzęcych ale w miernej ilości. Im dziecko jest starsze, tém to mięszanie pokarmów jest pożądańsze, i stopniowo coraz bardziej żywność dziecka zbliżać się powinna do żywności człowieka dorosłego. Żywienie dzieci, w pierwszych latach ich życia, wyłącznie pokarmami roślinnemi, jest zawsze bardzo dla ich zdrowia szkodliwe.

Kawa, herbata, wino, mocne piwa i wódka szkodzą dzieciom, ponieważ nadzwyczaj podniecają i tak już w wysokim stopniu wra-

żliwy ich system nerwowy. Dlatego należy zaniechać podawania ich dzieciom; tylko czasem, w chorobie na zalecenie lekarza można je stosować. Jedyną przyprawą potraw dzieci, szczególniéj w pierwszych 8-miu lub 10-ciu latach powinny być cukier i sól, ale w miernej ilości używane.

Pożywienie dziecka w 2 i 3 roku. W tym wieku, aczkolwiek liczba zębów wzrasta, żołądek dziecka trawi zawsze jeszcze dość trudno pokarmy twarde. Dlatego pożywieniem ich powinny być w ogólności pokarmy płynne i papkowate, z których jako najlepsze wymieniamy: mleko, zupę mleczną, kakao z mlekiem, grysik, kaszkę lub ryż z mlekiem, bułkę lub sucharek w mleku, rosół z jajem lub bez, z dobrze rozgotowanem mięsem wołowem, lub surowe skrobane mięso i jajko na miękko. Natomiast unikać należy jako szkodliwych dzieciom: grubego, razowego i kwaśnego chleba, owoców niedojrzałych, kwaskowatych i z twardą łupiną, sałaty, kapusty, ziemniaków w większéj ilości, owoców strączkowych, grzybów i słodyczy różnego rodzaju.

Dla dzieci w $2-2\frac{1}{2}-2\frac{3}{4}$ lat wystarcza na całodzienne pożywienie — oznaczając ilości w gramach:

1) 750.0 mleka*)	albo	2) 500.0 mleka
150.0 rosołu		350.0 zupy mlecznej z ryżem
50.0 mięsa		1 jajo
25.0 ryżu (kaszki)		60.0 bułki
60.0 bułki		5.0 masła
7.0 masła		

3) dla dzieci ubogich:

500.0 zupy mlecznej z mączką kukurydzową	albo	1000.0 mleka
300.0 mleka		100.0 chleba białego
75.0 bułki		50.0 ryżu
7.0 szmalcu		7.0 szmalcu
1 jajo		

Podawać pokarm należy 5 do 6 razy dziennie.

Pożywienie dzieci od 3go—6go roku. Dzieci w tym okresie mają już wszystkie zęby mleczne a przewód ich pokarmowy i w ogóle cały narząd trawienia posiada już dość znaczną siłę i odporność. Przy tem wszystkiem z twardemi pokarmami należy jeszcze

* mleko niezbierane i wodą nierozcieńczone.

być ostrożnym i jako najodpowiedniejsze i najlepsze pozostają nadal pokarmy dotąd używane to jest: mleko, zupa, rosół, mięso, jaja, chléb z pytlowanéj mąki przennej albo żytniéj, kaszka i ryż ; oprócz tego małe ilości ziemniaków, jarzyn zielonych, jakotéż obłupanych i drobno posiekanych lub lepiéj zmełtych owoców strączkowych. Zamiast zwykłéj kawy o wiele lepiej, bo z korzyścią dla zdrowia dzieci, jest dawać im do picia kawę z palonego żyta albo pszenicy. Pokarm całodzienny dla tych dzieci przedstawiać powinien taki stosunek:

1) 500.0	mleka	albo: 2) 300.0	zupy mlecznej z mąką kukurydzaną
180.0	chleba przedniego	200.0	mleka
20.0	masła	2	jaja
80.0	ryżu (kaszki)	20.0	masła
100.0	mięsa	180.0	chleba przedniego
200.0	kawy żytniej z mlekiem	200.0	kawy żyt. z mlekiem

3) dla dzieci ubogich:

500.0	mleka	albo 300.0	zupy mlecz. z bułką
200.0	chleba białego	200.0	zupy grochowej
20.0	szmalcu	200.0	chleba białego
1	jajo	50.0	mięsa
100.0	ziemniaków	20.0	szmalcu
300.0	kway żytniéj z mlekiem		

Pożywienie dzieci od 7go do 14go roku. Dzieci tego wieku zbliżają się pod względem zachowania się narządu trawienia coraz więcéj do dorosłych. Godném tu jest uwagi, że u chłopców między 11tym a 12tym rokiem, u dziewcząt zaś nieco wcześniej, rozpoczyna się żywszy niż dotąd rozrost całego ciała a mianowicie mięśni, uwidaczniający się przybytkiem znaczniejszym ciężaru ciała; trwa to po za 14ty rok życia. Z tego powodu w wieku tym wywymagają dzieci większéj ilości pożywienia, a szczególniéj takiego, które zawiera wiele białka. O tem należy pamiętać, gdyż jest niezaprzeczonym faktem, iż nie należyte lub niedostateczne odżywianie w okresie rozwojowym tkanek i narządów człowieka, wyrządza wielkie szkody organizmowi i mści się później srogo.

Co się tyczy doboru pokarmów, które w tym wieku należy dzieciom podawać, to w ogóle można powiedzieć, że mogą być te same (przynajmniéj najważniejsze,) które spożywają dorośli z wyjątkiem pokarmów trudno strawnych zawierających wiele błonnika (cellulosa)

i skrobii, które i w tym okresie jeszcze nie zupełnie idą na pożytek organizmowi i wymagają ostrożności.

Dania dzienne dla dzieci 7mio do 10cio letnich tak się przedstawiają;

350.0 mleka
200.0 zupy mięsnéj
200.0 chleba
150 0 mięsa
50.0 ryżu, kaszy albo 150.0 ziemniaków
30.0 masła
150.0 kawy żytniéj.

Dla dzieci ubogich:

500.0 zupy mlecznej
250.0 zupy grochowej
225.0 chleba
30.0 szmalcu
1 jajo albo 25.0 séra
200.0 ziemniaków

Dawki dzienne dla dzieci 12to do 14to letnich;

300.0	mleka	albo: 300.0	zupy mlecznej
200.0	rosołu	200.0	zupy grochowéj
250.0	chleba	300.0	chleba
200.0	mięsa	2	jaja
150.0	ryżu	150.0	ziemniaków
35.0	masła	30.0	séra
150.0	kawy z mlekiem	30.0	masła.

Zaś dania dla dzieci ubogich 12to do 14to letnich:

500.0 zupy mlecznej
300.0 chleba
125.0 mięsa albo 160.0 ryby albo 75.0 séra
200.0 ziemniaków
35.0 szmalcu
300.0 kawy żytniéj z mlekiem.

Jak powiedzieliśmy na początku, oprócz pożywienia ważną rolę w higijenie człowieka odgrywa czystość ciała. Ona to przyczynia się do nadania organizmowi zewnętrznéj postaci: owego pięknego poloru, którym górujemy nad resztą stworzenia, — i ułatwia prze-

mianę materyi. Z pomiędzy różnych części ciała, które osobliwszéj, pielęgnacyi wymagają, podnieść musimy przedewszystkiem usta, ponieważ utrzymywanie ich w czystości chroni nie tylko zęby ale również błonę śluzową jamy ust od rozmaitych chorób. Dlatego człowiek już od dziecięctwa powinien się przyzwyczajać płukać usta i czyścić zęby, nie tylko z rana, lecz po każdém jedzeniu.

Pielęgnowanie powłoki skórnej powinno mieć na celu utrzymanie ciała w czystości i przyzwyczajenie go do łatwego znoszenia wpływów zmiennej temperatury, czyli jednem słowem do zahartowania przeciw wpływom świata zewnętrznego. Do tego celu dochodzi się najlepiej przez kąpiele i miejscowe obmywanie ciała, co jednak nie powinno odbywać się dowolnie, bez pewnego systemu. Kąpieli waniennych powinny używać dzieci dwuletnie co drugi dzień, starsze zaś przynajmniej raz na tydzień; dla pierwszych temperatura wody kąpielowej powinna wynosić 26°—25° R., dla trzechletnich i wyżej wystarcza 24° R.

Kąpiele rzeczne nadają się dopiero dla dzieci 7-mioletnich, podczas gdy kąpiele morskie już i dzieci cztero-letnie częstokroć dobrze znoszą — naturalnie, jeżeli nie są słabowite a w szczególności nie cierpią na serce lub płuca.

Obmywać chłodną wodą powinno się dzieciom codziennie głowę, szyję i piersi. Przyzwyczajać trzeba do tego dzieci zawczasu, aby później zawsze same w ten sposób się myły. Hartuje to organizm i chroni go od przeróżnych chorób, a przedewszystkiem od chorób narządu oddechowego.

Ubranie dziecka powinno dostarczać ciału potrzebnego ciepła i być przestronnem. Ubranie ciasne wpływa szkodliwie na organizm, bo przeszkadza oddechaniu, krążeniu krwi, tamuje swobodę ruchów. Zawsze winno być ubranie suche i schludne. Z końcem roku 3-go albo na początku 4-go należy tak chłopczykom jak dziewczętom odmienne sprawić suknie.

Urządzenie mieszkania. Mieszkanie niezdrowe oddziaływa na dzieci jeszcze szkodliwiej niż na dorosłych, ponieważ organizm dzieci jest w ogóle mniej odpornym i odczuwają one dotkliwiej każdy zły wpływ zewnętrzny niż dorośli, jakoteż i dla tego, bo przynajmniej w pierwszych latach życia dzieci przeważnie w mieszkaniu przebywają. Dlatego na mieszkanie dla dzieci powinno się wybierać pokoje jak najzdrowsze, a więc pokoje obszerne i jasne; w pokojach niskich, ciasnych, mało dopuszczających światła a zatem niezdrowych, dzieci rozwijają się źle i chorują często. To samo odnosi się

do mieszkań w suterenach i na poddaszu; pierwsze są zwykle wilgotne i ciemne, — drugie zaś w lecie zanadto gorące, a więc jedne i drugie szkodliwe. Najwłaściwsze dla dzieci są pokoje zwrócone ku południowi, albo ku południowo-wschodowi i południowo-zachodowi.

Lecz nie na tém polega jedynie higijena mieszkań, aby pokoje były obszerne i jasne; niezmiernej wagi jest utrzymywanie ich w jak największéj czystości, oraz pilne przewietrzanie i przestrzeganie, aby temperatura powietrza była w nich, ile możności, zawsze jednakowa, a w zimie nie wyższa jak 14°—15°R.

Co się tyczy umeblowania pokoju dziecięcego, to godzi się powiedzieć, że piec kaflowy jest w nim najodpowiedniejszy — a jeżeli gdzie jest żelazny, to powinien być otoczony blachą lub sztachetkami. Co zaś do innych mebli, to jak w pokojach w ogóle powinno się znajdować jak najmniéj sprzętów, tak w szczególności w pokojach dzieci, które chodzą do szkoły i uczą się, powinny być tylko stołki do siedzenia i stoły potrzebne do nauki, a w pokoju dzieci nie podlegających tym obowiązkom, tylko stołki i stoły do zabaw, zresztą nic więcéj nad to nie powinno się tam znajdować. Co do dzieci uczących się trzeba baczyć na to, żeby one nigdy nie wyrabiały swych zadań lub robót ręcznych na oknie, komodzie, przy stole okrągłym lub na stołku, ponieważ pozycya ciała przy tém działa wielce na szkodliwe zdrowie dzieci.

Ze wszystkich pokoi największym i osobliwszém staraniem (tak co do wietrzenia jakoteż czystości) otoczonym być powinien pokój sypialny. Powinien się on dać łatwo ogrzewać; najwłaściwszem jest jednak, jeżeli temperatura w zimie nie przewyższa 13°—14°R.— w pokoju zaś dzieci starszych wystarcza nawet 12°R. — Co się tyczy pościeli, to każde dziecko powinno mieć osobne dla siebie łóżko i w niem tylko samo spać; łóżka dzieci poniżéj lat 7miu powinny być z boków opatrzone wysuwalnemi deskami, dla zapobieżenia możebnemu wypadnięciu.

Najlepszą pościel dla dzieci stanowią; materac z włósienia końskiego, albo siennik wypchany trawą morską lub słomą owsianą; poduszka z téj samej materyi; wełniany kocyk na siennik; prześcieradło i jedna lub więcéj kołderek do przykrycia.

Pielęgnowanie narządu oddechowego. Dla bardzo licznych chorób, jakim zwykł podlegać ten narząd nie tylko u dzieci ale i u starszych, potrzebnem jest koniecznie jego staranne pielęgnowanie. W tym celu należy dostarczać organizmowi jak najwięcej świeżego powietrza, czyli odnośnie do mieszkań, należy wietrzyć je jak naj-

częściéj oraz dostarczać sposobności do jak najwięcéj ruchu na wolném powietrzu. Dzieci powinny począwszy od 2go roku spędzać w czasie pogody 2½—3 godzin codziennie na świeżém powietrzu, a w miarę wzrastania w lata i zajmowania się pracą umysłową, nawet więcej, — tak, że dzieci szkolne powinny przynajmniéj połowę tego czasu, jaki poświęcają na naukę w szkole i w domu, obracać na zabawy na wolném powietrzu, jeżeli doprawdy mają być zdrowemi i silnemi.

Oprócz tego należy baczyć, aby dziecko oddechało głęboko. W tym celu powinno ono zawsze trzymać się prosto, aby klatka piersiowa nigdy nie była przygniataną i mogła swobodnie wykonywać ruchy oddechowe bez względu na to, w jakiém położeniu i kiedy dziecko się znajdzie. Jeżeli zatém śpi, powinno tak leżeć, aby głowa była tylko cokolwiek (o wysokość dłoni) wyżéj od reszty ciała, a nie opadała w tył ani zwieszała się na piersi. Układanie dzieci do snu na kilku poduszkach jest niehigijeniczne, ponieważ upośledza oddechanie.

Nie powinne też dzieci przez długie godziny przy pracy siedzieć, ale naukę przeplatać zabawami i ćwiczeniami fizycznemi, które dostarczając organizmowi wiele ruchu, nie tylko przyczyniają się do rozwijania apparatu oddechowego i nadają ciału takie pozycye, w których ruchy oddechowe najłatwiej się odbywają, ale nadto, dostarczają zdrowego i świeżego powietrza tak niezbędnego dla oddechania.

Przy tych ćwiczeniach jednak, trzeba w pewnych granicach ochraniać narząd oddechowy, przed szkodliwemi wpływami atmosfery. Szczególnie odnosi się to do dzieci będących w wieku od 2 do 5 lat, w którym to czasie dzieci często zapadają na choroby gardła i płuc, osobliwie w porze zimowej i wiosennej, gdy panują zimne wiatry północne i wschodnie. Nie zaszkodzi to zatem dzieciom i nie wydelikaci ich organizmu, jeżeli przy ich zabawach będziemy uwzględniali stan powietrza. Najważniejszą jednak jest rzeczą, aby dzieci podobnie jak i starsi nie wychodziły rozgrzane nagle z ciepłego pokoju na zimne powietrze, lecz powoli przedtem się ochłodziły — gdyż to nagłe przejście może spowodować bardzo ciężkie choroby.

Szczególniej trzeba na to uważać u dzieci, gdy dostają zęby, gdyż, jak uczy doświadczenie, bardzo łatwo w tym czasie zapadają one na choroby płucne.

Nie mniej czułą i gorliwą opieką należy otaczać dzieci, które czy to wskutek dziedziczności czy też wskutek zbyt miękkiego wychowania i wydelikacenia lub wskutek przebytych chorób, okazują

skłonność do chorób piersiowych. Takie dzieci chroni najlepiej od zapadania na te słabości noszenie koszul flanelowych, oraz powolne hartowanie ciała przez mycie i nacieranie piersi chłodną wodą, wreszcie kąpiele ; w wypadkach zaś nadzwyczajnych wskazanym jest wyjazd do ciepłych krajów a w szczególności w okolice nadmorskie, lub przynajmniej na wieś.

Pokoje dzieci chorych na odrę i ksztusiec, należy starannie przewietrzać.

I narządy ruchu wymagają dbałej opieki.

O postawie dziecka w pierwszym roku życia, jakoteż o pierwszych jego próbach stania i chodzenia, oraz o sposobie, w jaki ma być noszone i wożone, tutaj mówić nie będziemy, gdyż to należy do innego działu higijeny dziecka. Tutaj zaznaczyć wypada, że nawet wtedy, gdy dziecko nauczyło się już chodzić, należy uważać na jego postawę tj. przestrzegać, aby tak przy siedzeniu, jak chodzeniu i w ogóle przy każdem zajęciu trzymało się prosto. Szczególnie należy w tym kierunku zwracać uwagę na dzieci szkolne, u których bardzo często występuje skrzywienie tułowia skutkiem wadliwego siedzenia, lub częstego obciążania tułowia po jednej stronie. Rodzice powinni często oglądać dzieci obnażone (n. p. przy zmianie bielizny), aby się przekonać, czy kręgosłup nie okazuje jakiego skrzywienia ; spostrzegłszy takie zboczenie, (bardzo u dziewcząt częste), należy natychmiast szukać porady lekarza.

Ćwiczenia mięśni u młodszych dzieci szkolnych zasadzać się powinny na bieganiu i skakaniu, w ogóle na zabawach, które dostarczają organizmowi wiele ruchu a nie wymagają znaczniejszej siły. Takie zabawy są nader pożyteczne i należy je jak najwięcej rozpowszechniać. Oprócz nich pożądane są również dla dzieci szkolnych (tak dla chłopców jak i dla dziewcząt) wspólne wycieczki i ćwiczenia gimnastyczne. W ćwiczeniach tych mogą brać udział wszystkie dzieci, jednak trzeba być ostrożnym w wyborze ćwiczeń, gdyż nie wszystkie nadają się dla rozmaitego wieku. W ćwiczeniach gimnastycznych łatwiejszych mogą brać udział dzieci młodsze, w trudniejszych zaś tylko starsze. W ogóle jednak przed 7-mym rokiem życia nie powinny się dzieci gimnastykować, — a do trudniejszych ćwiczeń powinno się dopuszczać tylko dzieci, które 9 lat ukończyły.

Sen dziecka. Im dzieci są młodsze, tem więcej potrzebują snu, doświadczenie wykazuje, że dzieci dwu i trzech-letnie, jeżeli mają być zdrowe i silne, muszą spać 12 do 11 lub przynajmniej 10 godzin w nocy, i 2—3 godzin w dzień; dzieci zaś cztero-letnie

i starsze snu podczas dnia wcale nie potrzebują; dzieci siedmio-letnie potrzebują snu 10-cio do $10\frac{1}{2}$ godzinnego; dziesięcioletnie — $9\frac{1}{2}$ godzinnego. W dwunastu latach życia wystarcza 9 godzin snu, w czternastym roku należy $8\frac{1}{2}$ godzin sypiać. Dzieci starsze, które żywią się nie tylko pokarmami płynnemi, lecz także i twardemi, powinny dopiero w $\frac{3}{4}$ godz. po kolacyi i to w lekkiem ubraniu nocnem kłaść się do snu.

Oznaki zdrowia. Najlepszym środkiem poznania, czy dziecko jest zdrowe i prawidłowo się rozwija, jest *waga*. Przyrost na wadze u dzieci w normalnych warunkach powinien się tak przedstawiać: Chłopczyk

w	2	roku	powinien	zyskać	na	wadze	1800—1950	gr.
„	3	„	„	„	„	„	1100—1150	„
„	4	„	„	„	„	„	1700—1800	„
„	5	„	„	„	„	„	1500—1550	„
„	6	„	„	„	„	„	1470—1500	„
„	7, 8, 9, 10	„	„	„	„	„	1800—1900	„
„	11	„	„	„	„	„	2500—2600	„
„	12	„	„	„	„	„	2700—2800	„
„	13	„	„	„	„	„	4400—4600	„
„	14	„	„	„	„	„	4400—4500	„

U dziewcząt, jak już powiedzieliśmy wyżej, zaczyna się znaczniejszy rozwój zwykle wcześniej, w 10-tym roku.

Prócz wagi nie mniej znakomitym środkiem, do powyższego celu służącym, jest *pomiar ciała*, które z każdym rokiem wzrastać powinno. I tak zwykle wzrasta dziecko:

w	1	roku	około	20	cm.	
„	2	„	„	10	„	
„	3	„	„	7·5	„	
„	4—14	„	„	5	„	na wysokość.

Co się tyczy stosunku *objętości klatki piersiowej* do wysokości ciała, to ta objętość u noworodków zdrowych i *silnych* przewyższa zwyczajnie połowę długości ciała o 9—10 cm. Jeżeli różnica ta jest mniejsza, jest to oznaką słabego rozwoju dziecka. Po upływie trzeciego roku różnica ta powinna wynosić najmniej 12 cm., po upływie piątego najmniej 10 cm., a po upływie dziesiątego roku najmniej 4—5 cm. Po czternastym zaś roku życia różnica ta znika, i objętość klatki piersiowej równa się zupełnie połowie długości ciała. Wszelkie znaczniejsze zmiany, jakie dałyby się zauważyć w tych liczbach, powinny skłonić rodziców do natychmiastowego zbadania stanu zdrowia dziecka.

W sprawie budowy szkół ludowych przy szkole św. Scholastyki w Krakowie.

Przedstawienie Wydziału Towarzystwa Opieki zdrowia wniesione do Świetnej Rady m. Krakowa.

Prześwietna Rado miasta!

Wiadomo jest, że istnieje zamiar budowania dwóch, lub więcej nawet szkół ludowych miejskich na realnościach dzisiejszego probostwa kościoła św. Krzyża i na tyłach szkoły św. Scholastyki. Zamiar ten ma być wkrótce doprowadzony do skutku, bo z powodu burzenia gmachów po szpitalu św. Ducha, muszą być obie, tam obecnie mieszczące się szkoły usunięte.

Szkoła św. Scholastyki zajmuje obecnie dwa budynki, które razem stanowią podstawę czworoboku od ulicy św. Marka z krótkimi bokami: jednym od ulicy św. Krzyża, drugim od plant. Właśnie te dwa boki mają być przedłużone i ma być dobudowany bok czwarty, najdłuższy od strony północnej. W ten sposób powstałby czworobok zamknięty, z ogródkiem wspólnym, lub podzielonym między trzy, ewentualnie cztery szkoły.

Obecnie na tej przestrzeni wynoszącej razem 855 sąż. kw. mieści się probostwo św. Krzyża zamieszkałe przez kilku ludzi i szkoła św. Scholastyki zajęta przez 700 ludzi. Tyły tych gmachów otwarte są na ogród probostwa i planty z widokiem aż na ulicę Basztową, zkąd dochodzi świeże powietrze do korytarzy i sal szkolnych. Mimo to stosunki higijeniczne Scholastyki są fatalne, bo gdy w okna frontowe sal naukowych., położonych na południe świeci słońce, podnosi się temperatura w klasach dusznych i przepełnionych do + 24 R. a gdy przed opadem deszczów lub odwilżą ciśnienie powietrza się zwiększa, staje się powietrze w klasach i na korytarzach nie do zniesienia. Uczennice dostają zawrotów i bólu głowy, wymiotów, ujścia krwi nosem i mdleją, wskutek czego potrzeba je odprowadzać lub odwozić do domów.

To złe sprawdzone zostało przez różne komisye wielokrotnie i jest bardzo znane Prześwietnej Radzie miasta, która jeszcze przed 8 laty powzięła uchwałę i wyznaczyła fundusze na przebudowanie wychodków, uporządkowanie maleńkiego, nigdy nie wysechającego mchem zarośniętego podwórka i w ogóle na poprawę stosunków zdrowia szkoły św. Scholastyki. Ale układy z probostwem i zamierzona budowa teatru odwlokły całą tę sprawę aż do chwili obecnej.

Była tedy nadzieja, że po długiej nareszcie odwłoce zostaną stosunki zdrowia tej największej szkoły w mieście, do której uczęszcza młodzież żeńska w wieku wymagającym najtroskliwszej opieki nad zdrowiem, stanowczo poprawione a mianowicie: że wychodki zostaną w odleglejsze miejsce przeniesione, że przydany zostanie do szkoły dziedziniec obszerny, przydatny na miejsce wypoczynku i że zostanie urządzone boisko gimnastyczne.

Tymczasem wobec projektu wybudowania zamkniętego kwadratu gmachów szkolnych zachodzi obawa, że istniejące tam dla zdrowia młodzieży szkolnej niepomyślne stosunki znacznie się pogorszą i staną się nie do zniesienia. Jeżeli bowiem ta mała przestrzeń ogrodu zabudowaną zostanie, jeżeli przybędzie na tej nie wielkiej przestrzeni dwie lub trzy razy tyle ludzi ile się dzisiaj mieści, jeżeli przybędzie szereg wychodków wokoło zbudowanych, to na tem miejscu, skąd szkoła św. Scholastyki jakby z rezerwoaru czerpie dziś świeże powietrze, utworzy się zamknięte wysokiemi budynkami i nie dające się przewietrzyć gniazdo, które może po kilku latach stać się siedliskiem chorób. Liczba 1500 ludzi stanowi już dużą osadę i nie daje się na tak małej przestrzeni jak 855 sążni kw. pomieścić. Pod koszary wojskowe zajętoby dla takiej ilości żołnierzy kilka morgów ziemi, chociaż wojsko składa się z wyboru ludzi zdrowych i ma więcej sposobności do korzystania ze świeżego powietrza jak młodzież szkolna.

Wobec tego: że takie zgromadzenie młodzieży z kilku szkół, razem połączonych bez ogrodów i dziedzińców, jest przeciwne powszechnemu dążeniu i usiłowaniom, aby stosunki zdrowia przynajmniej w zakładach przeznaczonych dla młodzieży poprawiać, równie jak ustawie sanitarnej, chociaż taki wypadek budowania kilku szkół razem, przewidzianym nie był; że takie zabudowanie ciasnej przestrzeni zamkniętego czworoboku, w środku którego musi być pomieszczony szereg wychodków, może stworzyć źródło chorób i nieszczęść dla miasta; że takie złe, raz dokonane, nie da się już później naprawić i może po kilku latach pociągnąć za sobą konieczność przeznaczenia tych budynków na inne cele, przez co gmina narażoną być może na wielkie szkody materyalne:

Towarzystwo Opieki zdrowia uważa sobie za obowiązek uczynić Prześwietnej Radzie miasta niniejsze przedstawienie i upraszać;

Prześwietna Rada raczy:

a) zwrócić uwagę na wyżej przytoczone okoliczności i w zasadzie nie dozwalać zgromadzenia na jednem miejscu więcej jak

dwóch szkół razem a w niniejszym wypadku na realnościach św. Krzyża budowania więcej gmachów jak dla jednej jeszcze szkoły;

b) polecić łaskawie, aby część północna realności dotyczącej została niezabudowaną a to w tym celu, aby ułatwić dopływ powietrza do budynków szkolnych, tudzież aby pozostawiona nieco większa część ogrodu mogła być użytą na dziedziniec lub ogród dla obydwóch szkół;

c) polecić, aby wychodki dla szkoły św. Scholastyki w myśl zapadłych już dawniej w tym przedmiocie uchwał przebudowane zostały;

d) polecić, aby dla szkoły św. Scholastyki i ewentualnie dla drugiej szkoły miejskiej tam budować się mającej, urządzone zostało boisko gimnastyczne i miejsce wypoczynku dla młodzieży szkolnej.

Kraków we Wrześniu 1891.

Z Wydziału Towarzystwa Opieki Zdrowia.

Dr. H. Jordan
prezes Towarzystwa.

Antoni Gettlich
sekretarz Towarzystwa.

Sprawozdanie czynności sekcyi higijeny i medycyny sądowej
VI-go Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

Sekcya ta odbyła cztery posiedzenia. Po wstępnem przemówieniu przewodniczącego, protomedyka Dra Merunowicza zabrał najpierwszy głos Dr. Polak z Warszawy i mówił:

1) O wodociągach warszawskich. W roku 1853 przystąpiono do budowy dziś tak zwanego starego wodociągu, który w ostatnich latach okazywał się jako niedostateczny pod względem ilościowym a więcej jeszcze pod jakościowym, ponieważ czerpał wodę pomiędzy ujściami kanałów. Przystąpiono zatem do budowy nowych wodociągów, które czerpiąc wodę z Wisły powyżej Warszawy zapomocą pomp umieszczonych na stacyi filtrów prowadzą ją do wieży ciśnień i ztąd rozprowadzają po mieście.

Prelegent przedstawił odnośne fotografie wykonane przez firmę „Konrad“ w Warszawie.

2) O projekcie przyszłych hali targowych wykonanym przez pp. Szyllera i Jabłońskiego. Miasto

Warszawa nie posiada dziś żadnego nowoczesnego targu; targ centralny taki właśnie został zaprojektowany.

3) O pomyśle pieca kremcyjnego Adamczewskiego. Budowniczy ten podaje plan urządzenia krematoryjum w formie cmentarza o środkowym ognisku wiecznym, z którego prowadzą kanały do katakomb ułożonych naokoło. Według tego projektu następuje więc pierwotnie mumifikacyja ciał a po upływie pewnego czasu dopiero następuje kremacyja, zatem projekt usiłuje usunąć 2 przeszkody kremacyi; wzgląd sądowo-lekarski i etyczny.

4) O planach nowego szpitala Dzieciątka Jezus, jaki ma być założony po sprzedaży placów i budowli obecnego szpitala.

W dyskusyi zabierał głos Dr. Bujwid i porównywał wodę dostarczaną obecnie przez wodociągi nowe w Warszawie z wodą starych wodociągów pod względem czystości i wykazuje, że podczas gdy woda dawniej na 1 ctm. sz. zawierała 20000 bakteryi, obecnie woda zawiera zaledwie 400; filtrowana zaś zawiera zaledwo 20 do 50 bakteryi. W dalszym ciągu B. zwraca uwagę na ścisłość badania bakteryologicznego, które daleko łatwiej i ściślej pozwala ocenić zanieczyszczenia w wodzie, niż metoda chemiczna. Filtry miejskie zbudowane w Warszawie przez Lindleya na wzór filtrów w Berlinie najlepiej odpowiadają celom i pozwalają otrzymać wodę czyściejszą niż za pomocą wszelkich filtrów domowych. W dalszym ciągu B. przedstawia wynik badań warstwy piasku filtrującej — najbardziej powierzchowna warstwa ta zawiera 30,000,000 w 1 ctm. sz. — o 1 ctm. głębiej mamy już tylko 2,000,000; stopniowo ilość się zmniejsza i w warstwie najgłębszej zawiera jeszcze 20—50,000 bakteryi w 1 ctm. sz. Ztąd wniosek, iż bakterye przy stałym nie zbyt wysokim ciśnieniu słupa wody zatrzymują się przy częściach stałych, resp. około ziarn piasku.

W dalszym ciągu B. przytacza wyniki badania wody na przestrzeni 100 kilometrów poniżej wodociągu i kanałów miejskich. Samo czyszczenie wody odbywa się bardzo dobrze i tylko nieznaczna ilość bakteryi dość długo pozwala się ocenić, — tak, iż nawet 100 kilometrów niżej kanałów miasta tak wielkiej ludności, jakiem jest Warszawa, jeszcze pozwala się oznaczyć. Na drodze chemicznej nie można odkryć śladu zanieczyszczeń kanałowych z wyjątkiem jednego miejsca 300 metrów poniżej wylotu głównego kanału. Bakteryi chorobotwórczych w wodzie wiślanej dotąd B. nie udało się znaleść.

Dr. Barzycki zapytuje się, czy odkryto między bakteryjami wody, bakteryje chorobotwórcze, podnosząc, że przy badaniach wody głównie na to należy zwrócić uwagę, na co Bujwid oświadcza, że bakteryi chorobotwórczych nigdzie wykryć nie zdołano.

Nastąpił odczyt Dr. Obtułowicza: *O wynikach badań drobnowidzowych rowków szyjnych u powieszonych i zagardlonych, oraz wartości tychże badań pod względem sądowo-lekarskim, z przedstawieniem preparatów mikroskopijnych.*

Następnie mówił Dr. Karczewski z Kowanówka pod Poznaniem: *O szerzeniu się chorób umysłowych i o sposobach zapobiegawczych szerzeniu się ich.*

Po przedstawieniu dat statystycznych udowadniających szybki wzrost liczby umysłowo chorych w krajach cywilizowanych a szczególnie liczby nerwowo chorych i grożące z tego powodu niebezpieczeństwo dla społeczeństwa, prelegent podaje jako przyczynę tego wzrostu w pierwszym rzędzie częste małżeństwa pomiędzy krewnymi dalej nieodpowiednie wychowanie, zbytnie natężenie umysłowe młodzieży i często nadużywanie w sferze płciowej. Prelegent jest przekonania, że wpływ lekarzy może być najdzielniejszym czynnikiem zapobiegawczym.

W dyskusyi zabierali głos DDr.: Barzycki, Ponikło, Polak, Merunowicz, Jendl, Wysocki i Tchórznicki poczem nastąpił wykład Dra Zawadzkiego: *O wyjaławianiu (sterylizacyi) mleka.*

Sok żołądkowy, jak wiemy, nie we wszystkich stanach może zabić drobnoustroje, które drogą przewodu pokarmowego dostają się do naszego ustroju; dla tego też na stosowne wyjaławianie, ewentualnie na usunięcie drobnoustrojów szkodliwych z pokarmów baczną należy zwrócić uwagę. Jednym z takich pokarmów jest mleko, które jest dla rozwoju wielu drobnoustrojów bardzo przyjaznem. Niebezpieczeństwo zużywania mleka niewiadomego pochodzenia jest tem większe, iż, jak dowiodły liczne badanie Siedamgrodzky'ego, Bunga, Bollingera, Baumgartena, Brouardela, Villemain i wielu innych) mleko może być przyczyną powstania gruźlicy, według Hertuiga choroby racic i pyska, Karlińskiego, Eschericha i innych, posocznicy. Po za temi chorobami właściwemi krowie może mleko roznosić zarazę przez zakażenie z zewnątrz n. p. cholerę, płonicę, dur brzuszny. Zakażenie powstaje przez osoby chore, ich odzież, pościel, powietrze i t. p. Po za tem w mleku rozwija się znaczna liczba drobno-

ustrojów fermentacyjnych, które zmieniają skład chemiczny mleka i działając na białko tworzą toksalbuminy. Z tem wszystkiem jednak jest to zbyt cenny pokarm dla dorosłych, a jedyny nawet jako surogat mleka dobrego dla niemowląt, aby dobrodziejstwa jego użycia wyrzec się można było, należy jednak odpowiednio je przygotować, by nie było szkodliwem. Tem większe mato przez to znaczenie, iż i w ekonomii społecznej mleko odgrywa ważną rolę jako pokarm najtańszy nieomal i tylko łatwe psucie się tego pokarmu (pod wpływem drobnoustrojów) stoi na przeszkodzie jego rozpowszechnieniu. Należy więc mleko bezwarunkowo wyjaławiać. Drogi chemiczne ani oziębianie nie doprowadziły do celu, za przykładem więc Amper'a i Pasteura, Soxhlet zaczął pierwszy wyjaławiać mleko. Odróżniamy pasteryzacyą i sterylizacyą celem pierwszej jest tylko konserwowanie mleka, druga oprócz tego ma na celu usuwanie wszystkich wogóle drobnoustrojów. Wyjaławianie jednak powinno być zawsze skierowane ku pewnemu określonemu zadaniu, wyjaławiając musimy wiedzieć, jakie drobnoustroje zabić chcemy, naturalnie starając się usunąć te tylko, które są szkodliwe. W mleku jest takich względnie mało i jak dowodzą bezpośrednie doświadczenia Van Genusa, Suwrusa, Bittera wszystkie giną już przy 68—70° w ciągu ½ godziny. J. Zawadzki L. Nencki przekonali się, że przy dwukrotnem ogrzewaniu w parze wodnej do 68—69° mleko jest sterylizowane zupełnie, niektóre tylko nieszkodliwe drobnoustroje opierają się działaniu. Ma to tem większe znaczenie, iż przy takiem postępowaniu mleko ma właściwy świeżemu mleku smak, zapach, czego nie widzimy przy ogrzewaniu do 100°. Wcelu wyjaławiania mleka J. Zawadzki i L. Nencki zbudowali przyrząd przedstawiony w czasie odczytu a składający się z obszernej puszki metalowej z gładkiemi ścianami. W przyrządzie tym na półkach ustawione są butelki z mlekiem w naczyniach stożkowatych szklannych, obwiązanych szczelnie pargaminem. Para dochodzi z kotła parowego zapomocą rury, która biegnie od podstawy przyrządu i posiada otwory, przez które para rozchodzi się po całym przyrządzie. We wszystkich miejscach przyrządu ciepłota jest prawie jednakowa, różnica wynosi 0,5°—1_0 C. Po dwukrotnem ogrzaniu do 68—69° autor mleko oziębia do + 8° C. Ogrzewanie jednak nie wystarcza, należy otrzymywać mleko o ile możności czyste, w którym to celu autor podaje cały szereg środków w oborze i po udojeniu mleka w celu przeprowadzenia jak najściślejszej aseptyki. Zakład do wyjaławiania, założony w Warszawie, według wskazó-

wek autora i L. Nenckiego jest urządzony w ten sposób, aby zachować możliwą czystość.

Przechodząc do wyjaławiania mleka dla dzieci autor jest stanowczo zdania, że odbywać się ono powinno zarówno jak i stósowne rozcieńczenie w zakładach centralnych, gdyż mleko na targach jest już znacznie zmienione pod względem chemicznym (toksalbuminy), a rozcieńczanie w domu przy nieostrożnem obchodzeniu się może udaremnić wyjaławianie. Główne zalety wyjaławiania w zakładach są następujące: 1) mleko wyjaławia się natychmiast po wydojeniu, 2) koszt jest mniejszy, 3) dozór policyjno-lekarki lepszy i 4) wyjaławianie może być dokładniejsze. Autor uznając karmienie sztuczne niemowląt, jako rzecz przeciwną naturze, ale niekiedy nieuniknioną, żąda użycia w tym celu tylko takiego mleka, nadto żąda używania w szpitalach i wielkich zakładach publicznych mleka tylko wyjaławianego. Po bliższe szczegóły autor odseła do świeżo wydanej pracy wspólnie z L. Nenckim: „O wyjaławianiu mleka i sztucznem karmieniu niemowląt“. Warszawa, 1891 r.

W dyskusyi zabierają głos drowie Tchórznicki, Poniкło, Merunowicz, Stępniewski, Goldhaber, Barzycki, i Pietrzycki.

Dr. Wachholz: *„Sposoby wykrycia związków sinu w ciałach tymiż zatrutych“.*

Prof. Dr. Feigel: *O wyróżnianiu krwi ludzkiej od zwierzęcej za pomocą żółci.*

Dr. Barzycki 1) czyni wniosek naglący, poparty przez 30 kolegów, co do uchwał pojedynczych sekcyi zjazdu: „Ażeby Zjazdom lekarzy i przyrodników zapewnić praktyczną wartość, pożądanem jest zachowanie pewnego związku pomiędzy jednym Zjazdem a drugim, ażeby komitet poprzedniego Zjazdu przekazywał uchwały togoż następnemu i zakomunikował, jaki los te uchwały spotkał. Sekcya higijeniczna wnosi, ażeby prowadzić dokładny spis uchwał Zjazdów.“ Nader racyojnalny ten wniosek, przyjęto bez dyskusyi. Następnie 2) wnosi interpelacyją co do uchwał zmierzających do rozwoju zdrojowisk krajowych i ustanowienia inspektora zdrojowego. Jednogłośnie postanowiono odesłać interpelacyją do komitetu Zjazdu celem dalszego w tym kierunku działania.

Dr. Polak miał wykład: *Określenie higijeny i stanowisko jej w klasyfikacyi nauk.*

Prelegent przytoczył szereg definicyi higijeny począwszy od szesnastego wieku. Następnie przytacza szereg klasyfikacyi nauk po-

danych przez rozmaitych filozofów, podaje własne definicyje oraz projekt klasyfikacyi naukowej opartej na naturalnych potrzebach człowieka (zdrowie, dostatek i potrzeby idealne).

W dyskusyi zabierali głos drowie P o n i k ł o i B a r z y c k i.

Dr. P o l a k miał odczyt: *O usuwaniu nieczystości z miast ze szczególnem uwzględnieniem miasta Warszawy.*

Prelegent zwraca uwagę na zaniedbany stan wszystkich miast polskich pod względem wydalenia nieczystości. Jedynie Warszawa ze względu na systematyczną kanalizacyę za lat kilka lub kilkanaście, będzie miała uregulowaną tę sprawę, o ile mianowicie, kanalizacya miasta w tym czasie będzie skończoną, a co najważniejsza o ile domy połączone zostaną z kanałami. Obecnie stan sanitarny pod tym względem w Warszawie jest bardzo wadliwy. Prelegent omawia praktykowane w Warszawie główne systematy wydalania nieczystości (system B e r g e r a, torfowy, spławny), przytacza odnośne naukowe zapatrywania, krytykuje na ich podstawie każdy z powyższych systematów. Przytacza historyę starej i nowej kanalizacyi Warszawy i kończy odczyt postulatami odnoszącemi się do obowiązkowej kanalizacyi domów i do uregulowania sprawy dotychczasowych systematów, które za prowizoryczne uważać można.

Nad odczytem tym wywiązała się dyskusya między prelegentem a protomedykiem M e r u n o w c z e m i prof. B l u m e n s t o k i e m, którzy podnosili, że prelegent nie postawił kwestyi ogólnie ale zajął się szczegółami odnoszącemi się do m. Warszawy i z tego powodu odczyt ten do dyskusyi się nie nadaje. Na posiedzeniach sekcyj higijenicznych zjazdów lekarskich należałoby stawiać kwestye z ogólniejszego punktu widzenia.

Dr. P o l a k uważając w ogóle za słuszne uwagi, drów Blumenstoka i Merunowicza, zaznacza, iż należy pomyśleć o reformie sekcyi hygijenicznej na przyszłym Zjeździe.

W głosowaniu przyjęto wniosek wyboru komisyi przygotowawczej, której przekazano sprawę zorganizowania prac sekcyi higijenicznej na przyszłem Zjeździe i prawo powoływania w razie potrzeby na referentów odpowiednich techników i osób innych zawodów.

Następnie czyni Dr. B u d w i d wniosek, aby, wychodząc z dotychczasowych badań na polu medycyny doświadczalnej wobec tego, iż metoda szczepień Pastaura jest bardzo rozpowszechniona, i że tanim kosztem można stacyją urządzić, *Sekcyja higijeniczna uznała, iż założenie zakładu szczepienia w Krakowie i Lwowie jest wielce pożądane.*

W sprawie tej przeprowadzono bardzo obszerną dyskusyę, w głosowaniu jednak wniosek dr. Bujwida nie otrzymał większości; uchwalono natomiast wniosek dr. Polaka, aby wybrać się mającej komisyi przygotowawczej sprawę poruszoną we wniosku dr. Bujwida do uwzględnienia przekazać.

Z powodu spóźnionej pory reszta przedmiotów spadła z porządku dziennego. Na wniosek przewodniczącego wybrano do komisyi przygotowawczej mającej zorganizować i przygotować materyał do obrad sekcyi na przyszłem Zjeździe drów Blumenstoka (Kraków), Merunowicza (Lwów), Polaka (Warszawa), i Wicherkiewicza (Poznań).

Przewodniczący w krótkich słowach podziękował za ożywioną dyskusyję w sprawie zakładu Pasteurowskiego, a jako członek Wydziału gospodarczego, zamykając ostatnie posiedzenie sekcyi, imieniem tegoż pożegnał członków.

Przechadzka po wystawie przyrodniczo-lekarskiej

VI. Zjazdu polskich lekarzy i przyrodników w Krakowie.

Przed gimnazyum Nowodworskiego zwracają uwagę dwa sztandary igrające z wiatru falą. Wstępujemy w przedsienie zaciekawieni oznaką z ulicy widoczną. Jesteśmy w budynku, gdzie wystawa pomieszczoną została. Przechodzimy gankiem, festonami przybranym, do sal parterowych.

Oto w pierwszej sali znajdujemy nazwiska miejscowości naszych kąpielowych w porządku następującym:

Wysowa wystawia wodę ze zdroju Józefa należącą do szczaw obojętnych, równą zupełnie wodzie Gieshübler, którą też mogłaby wyprzeć, jednak nieodpowiedne pieczętowanie flaszek powoduje ubytek bezwodnika kwasu węglowego, tem samem obniża wartość wody rozsełanej.

Iwonicz przedstawia wodę z źródła w b. roku wykrytego przy kopaniu nafty w głębokości 371 metrów. Z źródła tego, zwanego źródłem Emmy, otrzymuje się tak obfitą ilość wody, że ilością swą dzienną przenosi wszystkie inne źródła Iwonicza i stawia Iwonicz bezsprzecznie w rząd pierwszorzędnej solanki jodobromowej nie tylko co się tyczy składu ale i obfitości wody.

Rymanów wystawia po raz pierwszy sól własną do użytku wewnętrznego przygotowaną. Dalej znajdujemy wodę, siarkę rodzimą, borowinę żelezistą, szlam siarczany i sól z Truskawca.

Krynica wystawia plany zakładów, wydawnictwa swoje i wodę.

Po raz pierwszy znajdujemy wody alkaliczno-żeleziste zdrojowiska Burkut. Szczawy jego bardzo silne zawierają CO_2=1,0191.

O Szczawnicy i Lubieniu nie ma co wspominać, bo obesłały wystawę z widocznem lekceważeniem.

Ze zbiorów geologicznych zwraca na się uwagę zbiór rudy z kopalni w Sierszy. Obok różnych rud galmanu i żelaza znachodzimy cynk wytopiony w bryłach, glinkę ogniotrwałą i cegły szamotowe z niej wyrabiane. Wreszcie okazy węgla z Sierszy, fotografie hut, szybów i prześliczny krajobraz z okresu formacyi węgla kamiennego.

Pan Matukiewicz ze Staruni wystawia estetycznie piękne wyroby ozdobne z wosku ziemnego i okazały zbiór 300 minerałów rzadszych.

Dr. Baraniecki użyczył wystawie piękny zbiór wszelkich gatunków ropy naftowej z Galicyi i ryb z dorzeczy galicyjskich. W pokoju tym znachodzimy jeszcze model wierny zakładu kąpielowego jedynej naszej cieplicy Jaszczurówki w dolinie Olczysk.

W drugiej sali zwracają na się uwagę: zbiór domków gąsienic, owadów chróścikowatych (*trichoptera*) z Pokucia, starannie ułożony i zebrany przez Józefa Dzięgdzielewicza z Kołomyi, zbiór minerałów i skał użytecznych komisyi fizyjograficznej, wreszcie prześliczne preparaty prof. Dra Teichmana.

Owady, węże, żaby, jaszczurki, mózgi ludzkie wydają się być w świeżym stanie; członki ich są wiotkie i poruszalne; nadto są mózgi ludzkie stwardnione, wyglądające jakby odlewy gipsowe.

Pouczające również są: przekrój kobiety ciężarnej przez zamrożenie uskuteczniony i przekrój macicy w czwartym miesiącu ciąży — preparaty prof. Marsa.

Prof. Kadyi wystawia płuca ludzkie parafiną nastrzykane, rzecz której żaden anatom dotąd nie uskutecznił. Prof. Obaliński wystawia *hors concours* wspaniały zbiór kamieni z pęcherza operacyą dobytych. Środkowy kamień przepołowiony o współśrodkowej budowie, wielkością swą imponuje — dwa zaś mniejsze kształtu owocu morwy są estetycznie piękne.

Resztę zajmują dzieła i wydawnictwa polskie, zbiór fotograficzny typów ludzi z wszystkich krajów ziemi naszej, plany kliniki chirurgicznej, pawilonu chirurgicznego przyszłego w szpitalu św.

Łazarza, wykonane przez architektę p. Zarębę. W ostatniej sali na dole widzimy wspaniałe wyroby blacharskie p. Markusa, jak wanny różnych systemów, tusze, wreszcie thermostaty przewyższające elegancyą i praktyczną konstrukcyą wyroby zagraniczne. Tu wreszcie znalazła umieszczenie wspaniała wystawa gminy miasta Krakowa.

Z roślin wystawionych przez p. Tenglera najwięcej uwagę zwracają karłowate drzewa owocowe jak n. p. jabłoń wysokości do 1 metr. dochodząca, przeciężona wielkimi owocami.

Z parteru wchodzimy na piętro W pierwszej sali oko nasze miłego doznaje wrażenia na widok prześlicznych dla oka a niemniej skutecznych dla zdrowia wyrobów aptekarskich pp. Dąbrowskiego, Biertümpfla z Warszawy, p. Zahradnika, Mańkowskiego i innych z Galicyi. Czopki różnego kształtu różne lecznicze przetwory zawierające, z gelatyny wyrabiane przez p. Dąbrowskiego, prawdziwy zaszczyt fabryce przynoszą. Toż samo kapsułki zaszczytnie znanego p. Zahradnika z Jezierny, który nadto wystawił własnego pomysłu szafkę przeznaczoną do przechowywania trucizn w aptekach; pomysł to bardzo dobry, bo utrudnia znacznie pomyłkę. Wspaniałe hodowle bakteryi Dra H. Kowalskiego i Bujwida, tego ostatniego z dotyczącemi fotografiami, wykazują mozolną pracę autorów.

Znajdujemy tam wzorowe hodowle prątków gruźliczych, z części ludzkich brane n. p. z płuc i t. d. dalej hodowle prątków perlicy z kur brane, hodowle prątków nosacizny, błonicy (dyfteryi), grypy (influenza), łańcuszkowców zapalenia płuc (*streptococcus pneumoniae*) i t. d.

Gospodarstwo mleczne, racyjonalnie prowadzone, przedstawia się bardzo pochlebnie w wystawie p. Eweliny Dobrzyńskiej z Krakowa; p. Lityński ze Lwowa wystawia własnego pomysłu samowarowy przyrząd z wzoru Soxletha do sterylizacyi mleka w prywatnych domach.

Piękny i pomysłowy jest też przyrząd sterylizacyjny Drów Nenckiego i Zawadzkiego z Warszawy.

Pierwszy raz spotykamy polskie wyroby przyborów leczniczych z gumy i kauczuku Wodniakowskiego z Warszawy. Cewniki jego, rozpylacze i inne wyroby nie ustępują w niczem takimże zagranicznym a gdyby nie cło, odznaczałyby się poważnie niższą ceną od zagranicznych.

Higijeniczne materace Dra Sakowicza odznaczają się trwałością nadzwyczajną, jak o tem świadczy praktyczne ich zastosowanie

w czasie wojny turecko-rosyjskiej, gdzie jeden wóz ambulansowy nimi był opatrzony. Zrobione one są z mocnej poszwy płóciennej wypełnionej słomą w długich źdźbłach a w warstwach na przemian prostopadle do siebie układanych.

Prześlicznie się przedstawiają rośliny lekarskie jak kwiat lipowy, bez i inne umiejętnie suszone przez p. Seelinga z Izdebnika, których kwiaty wyglądają jak żywe, toż samo i jarzyny suszone a szczególniej ziemniaki. Fabryka ta suszonych jarzyn zaszczyconą została koncessyą dostawy jarzyn tych dla c. i k. armii. Na zaszczytną niemniej wzmiankę zasługują: suszarnia w Bochni, konserwy p. Baczyńskiego i doborowe makarony p. Grzybińskiej ze Lwowa.

Poważnie przedstawia się zbiór wynalazków, poczynionych przez polskich autorów n. p. Baranowskiego Józefa, inżyniera w Paryżu, machina do liczenia, sygnały dla dróg kolei, prof. Cybulskiego zaszczytnie w fizyjologii krążenia znany fotohaemotachometr, Karassowskiego machina do mnożenia, prof. Rehmana ze Lwowa planuranium, przyrząd do rozwiązywania zagadnień matematycznej geografii, zegar słoneczny, podający czas z dokładnością 1/4 minuty, ś. p. prof. Wróblewskiego kalorymetr polaryzacyjny, prof. Żmurki integrator, Kokocińskiego z Londynu przyrząd do mierzenia odległości środków źrenic, Wojciechowskiego Bronisława, lekarza z Kalisza, przyrząd do pisania po omacku i wiele innych.

Z działu narzędzi chirurgicznych odznaczają się doskonałością wyrobu, elegancyją i taniością wyroby p. Knapińskiego z Krakowa i Kasprowicza z Poznania, p. Freunda z Krakowa kymograf, perimetr, baterye i t. p.

W podwórzu wreszcie godne są widzenia machiny wyrobów pp. Zieleniewskich.

W całości czyni wystawa, jakkolwiek w krótkim czasie zebrana podniosłe wrażenie a zadowolenie nasze budzić musi ten zbiór pracy naszej swojskiej mogący dziś śmiało pójść w zawody z wyrobami zagranicznymi, dotychczas znajdującymi u nas pole zbytu. W końcu uważam sobie za obowiązek złożyć zaszczytne uznanie dyrektorowi wystawy, Drowi Michałowi Śliwińskiemu, za umiejętne i energiczne dokonanie tak wspaniałego dzieła.

W lipcu 1891 r. *Dr. Wachholz Leon.*

DZIAŁ STATYSTYCZNY.

Z Krakowa. Miesiąc wrzesień tak co do ogólnej śmiertelności, jako też co do pojawiania się chorób zakaźnych prawie wyró-

wnał swojemu poprzednikowi. Umarło w nim razem osób 176 (174 z. m.). czyli według obliczenia na rok i 1000 mieszkańców 28.3 (27.9 z. m.). Bez obcych umarło 18.6 (18.6 z. m.). Chrześcijan umarło 30.1 (32.2 z. m.), żydów 23.4 (17.1 z. m).

Z chorób zakaźnych częściej stwierdzano odrę, dur brzuszny i różę. Mianowicie doniesiono: o 1 przypadku ospy (obcy), 23 odry (3 z. m.), 3 płonicy (4 z. m.) 31 dławca i błonicy (32 z. m.), 6 krztuśca (21 z. m.), 17 duru brzusznego (8 z. m.), 1 czerwonki (1 z. m.), 6 róży (1 z. m.), 2 gorączki połogowej (0 z. m.).

Z chorób zakaźnych umarło: 1 z płonicy, 12 z dławca i błonicy, 3 z duru brzusznego, 1 z czerwonki, 2 z gorączki połogowych, z reszty chorób zakaźnych 2. Razem umarło z chorób zakaźnych 11, 9% (10, 3% z. m.).

Z gruźlicy umarło 33, z zapalenia płuc 23, z nieżytu żołądkowo-kiszkowego 29.

Śmiercią gwałtowną umarło 3 mianowicie: kobieta wywróciła się z wozem na kupę kamieni, 2 wyrobników spadło ze znacznej wysokości i dziecko znaleziono w ogrodzie strzeleckim z główką strzaskaną.

Dr. B.

Ze Lwowa. Stan zdrowotny w miesiącu wrześniu b. r. podobnie jak w sierpniu był niepomyślny. Panujący nagminnie tyfus brzuszny i czerwonka zwiększyły liczbę chorych i śmiertelność.

Tyfus brzuszny wystąpił przeważnie w dzielnicy 4-tej, podczas gdy czerwonkę stwierdzono we wszystkich dzielnicach miasta. We fizykacie zgłoszono 1 chorego z ospą, 9 chorych z dyfteryą, 4 chorych z płonicą, 38 chorych z kokluszem, 56 chorych z czerwonką, 116 chorych z tyfusem brzusznym i 1 chorą z gorączką połogową. Lekarze miejscy leczyli 1172 chorych ubogich, w zakładach miejskich 9 czyli razem 1262 osób. — Z tej liczby odesłali do szpitala kr. 50 chorych. Ospą ochronną zaszczepili 28 osób.

Smiertelność. W miesiącu wrześniu umarło 324 osób czyli na 1 rok i 1000 mieszkańców 30·3 o bez obcych 21·3.

Podług rodzaju chorób zmarło z braku sił żywotnych 8, z płonicy 2, z krztuśca 5, z dławca i dyfteryi 5, z drgawek 11, z zapalenia mózgu 9, z udaru 8, z zap. narządu oddechowego 32, z nieżytu płuc i oskrzeli 2, z gruźlicy 46, z duru brzusznego 15, z nieżytu żołądka 65. zap. kiszek 9 z czerwonki 14, z choroby Brighta 2, z zapal. nerek 6, z raka 8, z kiły 5, ze zgorzeliny 1, z ropnicy 4, z wady serca 7, z rozedmy płuc 7, z uwiądu starczego 22, śmiercią gwałtowną 7, inne nie objęte niniejszym wykazem 16.

Śmierci gwałtownej było 7 przypadków mianowicie: 3 samobójstwa przez strzał, 1 samob. przez powieszenie się, 1 zabójstwo przez uderzenie w głowę, 1 przypadek oparzenia i 1 przypadek wypadnięcia z okna.

P.

Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

w czasie od 19-go Lipca do 15-go Sierpnia 1891 roku.

(Z biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa).

Rodzaj choroby		Stwierdzona w	Ilość gmin epidemią dotkniętych	Ludność gmin epidemią dotkniętych	Chorych: pozostało z poprz. okresu	Chorych: przybyło	Chorych: razem	Z tych zmarło: mężczyzn	Z tych zmarło: kobiet	Z tych zmarło: dzieci	Z tych wyzdrowiało: mężczyzn	Z tych wyzdrowiało: kobiet	Z tych wyzdrowiało: dzieci	Z tych leczy się: mężczyzn	Z tych leczy się: kobiet	Z tych leczy się: dzieci
Dur brzuszny		23 p. oraz Lwowie i Krak.	35	288.433	122	253	375	3	11	5	109	118	41	50	23	15
Dur osutkowy		15 powiat. i jak wyżej	31	128.250	69	109	178	3	7	—	54	48	19	23	20	4
Szkarlatyna		25 pow. i jak wyżej	48	338.573	240	641	881	—	4	138	27	33	450	15	7	207
Dyfterya i krup		12 pow. i jak wyżej	17	258.791	11	179	190	2	2	60	12	14	51	5	5	39
Dysenterya		39 pow. i we Lwowie	102	378.811	155	2246	2401	16	31	247	227	226	493	247	261	653
Odra		21 pow. oraz Lwowie i Krak.	47	296.765	398	726	1124	2	—	51	20	34	797	8	9	203
Koklusz		21 pow. i jak wyżej	32	260.684	482	784	1266	—	1	37	16	15	426	38	35	698
Jaglica (Trachoma)		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gorączka połogowa		2 pow. i jak wyżej	3	118.904	—	4	4	—	4	—	—	—	—	—	—	—
Ospa	**szczepionych**	29 powiat. oraz Lwowie i Krakowie	70	347.525	73	154	227	7	2	9	36	53	81	7	10	22
	nieszczepion.				52	109	161	3	3	28	14	22	47	4	11	29
	razem				125	263	388	10	5	37	50	75	128	11	21	51

ROZPORZĄDZENIA SANITARNE.

Okólnik c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 9 sierpnia b. r. do l. 52923 w sprawie przewożenia chorych zakaźnych.

Pomimo rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7-go marca 1887. L. 3.098, ogłoszonych tutejszym okólnikiem z dnia 16-go kwietnia 1887 L. 15.388, tudzież rozporządzeń tutejszych z dnia 8 marca 1888 L. 13.800 i z dnia 2 września 1888 L. 52.607, — mających na celu zapobieżenie rozszerzaniu się chorób nagminnych w kraju, c. k. Namiestnictwo przekonało się, że zdarza się jeszcze bardzo często, iż chorzy dotknięci chorobami zakaźnemi, nie tylko bywają z jednej gminy do drugiej przewożeni, ale nawet z pominięciem wszelkich przepisów i bez osobnego zezwolenia władzy politycznej, przewożeni bywają chorzy a szczególnie dzieci, przez znaczne przestrzenie kraju, tak drogą kołową jak i kolejami, w celu umieszczenia ich w klinikach lub szpitalach miast stołecznych, — przez co choroby zakaźne po całym kraju bywają rozwlekane.

Przypominając przeto powyżej powołane rozporządzenia, c. k. Namiestnictwo poleca Panu c. k. Staroście (W. P. Prezydentowi miasta), aby większą jak dotychczas kontrolę rozciągnął nad chorymi na choroby zakaźne i zarządził, by obowiązujące przepisy co do przewożenia chorych zakaźnych ściśle były przestrzegane.

Szczególnie c. k. lekarz powiatowy, tudzież lekarze praktykujący, winni udzielać wyjaśnień rodzinie chorego, iż przewożenie chorych na choroby zakaźne, ze względów policyjno-zdrowotnych jest wzbronione i że tacy chorzy na miejscu powinni być leczeni.

Gdyby zaś chory pomimo wyjaśnień i zastrzeżeń lekarza, miejsce pobytu opuścił, lekarz ordynujący obowiązany jest o tem c. k. Starostwo bezzwłocznie uwiadomić.

Zechce więc Pan c. k. Starosta (W. P. Prezydent) obowiązujące w tej mierze przepisy przypomnieć wszystkim w powiecie (mieście) praktykującym lekarzom, tudzież zwierzchnościom gminnym celem jak najobszerniejszego ich ogłoszenia, — uchylających się zaś choćby tylko częściowo od ich wykonania, pociągnąć do odpowiedzialności.

W ten tylko sposób można mieć nadzieję, iż choroby zakaźne, nie będą zawlekane na głównych szlakach komunikacyjnych, jakimi są koleje żelazne i w ten tylko sposób będzie można zapobiedz groźnemu bez przerwy szerzeniu się w kraju chorób zakaźnych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa we Lwowie dnia 21 sierpnia b. r. do l. 64023.

Według nadchodzących raportów urzędowych, coraz bardziej rozszerza się cholera w krajach Turcyi azyatyckiej a szczególnie w Syryi i Hedjas, gdzie liczba chorych na cholerę z każdym dniem się wzmaga.

Ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, iż cholera nietylko drogami morskiemi ale także i lądowemi do Europy przewleczoną być może, przeto już obecnie starać się należy przez poprawienie stosunków sanitarnych we wszystkich gminach kraju uniemożliwić jej wybuch a ewentualnie dalsze rozszerzenie się. Stosownie zatem do reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 9 sierpnia 1891 L. 16808 zechce Pan już obecnie postarać się o zaprowadzenie w każdej gminie powiatu wszelkich środków ostrożności zaleconych rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 5-go sierpnia. 1886 L. 14067 (Dz. u. i roz. kraj. Nr. 81 z r. 1886) a w szczególności w ustępie *B.*, mianowicie, obok najdokładniejszego przeprowadzenia asanacyi we wszystkich gminach, zwróci Pan szczególną uwagę na to, aby wszelkie czynniki, mogące się przyczynić do zanieczyszczenia wody do picia w studniach lub wodociągach, natychmiast zostały usunięte, oraz, by jak najostrzejszy nadzór sanitarno policyjny nad jakością środków spożywczych był wykonywany bacząc na to, by w lokalach sprzedaży staranną utrzymywano czystość i nie sprzedawano owoców niedojrzałych.

W celu przekonania się, czy i o ile wszelkie zarządzenia zawarte w instrukcyi o cholerze w ustępie *B.* od punktu 18 do 31 tak przez zw. gminne jakoteż osoby prywatne z całą ścisłością są wykonywane, poleci Pan c. k. lekarzowi powiatowemu, aby przy sposobności podróży urzędowych zwracał całą uwagę na stosunki zdrowotne gmin i podawał Panu wnioski celem wydania dalszych zarządzeń dla natychmiastowego usunięcia niekorzystnych stosunków hygijenicznych. O postępach w asanacyi należy przy sposobności raportów czterotygodniowych o epidemiach przekładać c. k Namiestnictwu treściwe sprawozdanie.

KORESPONDENCYE.

Sokołów pod Rzeszowem.

Miłą wiadomością chcę się z Czytelnikami „Przewodnika“ podzielić. Oto w bieżącym roku miasteczko nasze postąpiło pod względem urządzeń sanitarnych znacznie naprzód, albowiem gmina wystawiła poza obrębem miasta dwie rzezalnie, jednę dla trzody, drugą dla bydła, i urządziła obie wedle najnowszych przepisów sanitarnych. Dzięki p. fizykowi powiatowemu, który bardzo często do naszego miasteczka zagląda, stosunki zdrowotne zmieniają się na lepsze. Zrewidowano studnie i niedpowiednie zdrowiu ludzkiemu skasowano, również polecono usunąć kilka wychodków, wystawionych w niestosownych miejscach. Lekarz powiatowy zwiedza w każdym roku raz lub dwa razy budynek szkolny i zarządza, co uważa za stosowne.

Dnia 24 b. m. to jest września, bawiła w naszem miasteczku komisya sanitarna złożona z pp. fizyka powiatowego z Kolbuszowy, komisarza powiatowego i komisarza z urzędu budownictwa z Niska jakoteż lekarza miejscowego, celem zbadania urządzeń wewnętrznych w garbarniach położonych w śródmieściu.

Komisya zwiedziwszy rzeczone garbarnie, nabrała przekonania, że nieodpowiadają one obowiązującym przepisom i orzekła, że albo muszą się poddać wykonaniu przepisanych warunków sanitarnych albo zostaną zamknięte.

Kolbuszowa dnia 1 Września 1891.

Dnia 26 i 27 sierpnia b. r. odbyła się w Kolbuszowie konferencya nauczycielska, na której poruszono sprawę higijeny szkolnej. W pierwszym dniu tejże konferencyi miał p. H. W. nauczyciel z Sokołowa odczyt na temat: „W jaki sposób i jakich warunków zdrowotnych przestrzegać należy w szkole ludowej, tudzież jak kierować ma nauczyciel nauką gimnastyki na każdym stopniu nauki, aby zakres tego przedmiotu wyczerpnąć według planu naukowego, a młodzież fizycznie rozwinąć“. Drugą pracę na ten sam temat odczytał p. Rozmus nauczyciel. Na obu dwóch odczytach był obecnym Wiel. Pan fizyk miejscowy, który bezpośrednio po tych odczytach miał bardzo pouczający wykład o bakteryach, a mianowicie o istocie zarazków, o powstawaniu i sposobach chronienia się przed chorobami zaraźliwymi. Zgromadzeni członkowie konferencyi wysłuchali z wielką ciekawością i uwagą wykładu, poczem pan przewodniczący konferen-

cyi podziękował imieniem tejże panu fizykowi, który żegnając zgromadzenie przyrzekł łaskawie na przyszłej konferencyi mieć znowu akiś inny pouczający wykład.

Paweł Plichta.

W ostatnich dniach pojawiła się u nas między dziećmi szkolnemi czerwonka: z powodu większej liczby chorych musiano szkoły zamknąć.

ROZMAITOŚCI.

* **Reformy sanitarne w Anglii** pochłonęły w latach 1875 do 1890 olbrzymią sumę 3 miliardów franków. Gdy średnia śmiertelność w stosunku do roku i tysiąca mieszkańców wynosiła w latach 1838—1865 22·35, w latach 1866—1875 22·19, zeszła zaś powoli w latach 1875—1890 od wydania w r. 1875 ogólnej ustawy sanitarnej (*Public Health Act.*) do 19·08. W r. 1866 umarło w Anglii 14,000 ludzi na cholerę; od tego czasu cholera prawie się nie pojawiła, jakkolwiek nieraz zawinęły do brzegów angielskich statki z cholerą na pokładzie. Od zaprowadzenia ogólnego szczepienia przymusowego ospa stała się rzadką chorobą, tak, iż w r. 1889 umarła na nią w Londynie tylko jedna osoba. Na 10.000 ludzi umierało na tyfus w Anglii w latach 1861—1870 8·86, w latach 1880—1889 tylko 2·50, z suchot płucnych w tych samych latach 24·89 i 17·30. W Anglii pamiętają o wyrażeniu Disraelego w parlamencie, iż zdrowie publiczne jest kardynalnym warunkiem szczęścia i potęgi narodu.

* **Opieka lekarska we Lwowie:** Że jej nie brak, dowodzą cyfry, według których jest we Lwowie 126 dyplomowanych lekarzy. Z tych prawie połowa (59) zajmuje posady bądź rządowe bądź krajowe i gminne, bądź wreszcie prywatne a reszta jest bez posad a więc ograniczona na prywatną praktykę. Chirurgią zajmuje się 26, okulistyką 7, położnictwem 7, dentystyką 3 i weterynaryą 3.

Prócz nich znajduje się jeszcze 2 magistrów chirurgii i położnictwa i 25 patronów chirurgii. Razem tedy jest we Lwowie 153 lekarzy i chirurgów, czyli jeden lekarz względnie chirurg wypada na 850 mieszkańców.

* **Wodociągi i studnie we Lwowie:** Lwów posiada 20 źródeł, leżących większą częścią w obrębie miasta w mniejszej części za rogatkami. Założone wodociągi (żelazne), mające obecnie 43 klm długości, zaopatrują w zdrową wodę do picia 77 studni wytryskowych i 73 hydrantów.

Prócz wodociągów znajduje się we Lwowie 57 studzien miejskich kopanych, 4 Nortonowskie i 11 wierconych a nadto studzien prywatnych tak kopanych jak wierconych jest przeszło 500. Mimo to Lwów nie jest dostatecznie w zdrową wodę do picia zaopatrzony, gdyż zamiast normalnej ilości 150 litrów przypada na głowę tylko 18 litrów na dobę.

* **Ministerstwo spraw wewnętrznych** poleciło c. k. władzom politycznym większych miast zbadać dokładnie sprawę porodów, odbywających się w prywatnych pomieszkaniach akuszerek; według wiadomości podawanych przez dzienniki mają bowiem w tych mieszkaniach zachodzić nieodpowiednie stosunki zdrowotne.

* **Liczba głuchoniemych** wynosi na 100,000 ludzi: w Szwajcaryi 245, w Austryi 130, Węgrzech 126, Szwecyi 102, w Prusiech 101, w Niemczech 93, Norwegii 86, Portugalii 74, w Ameryce północnej 67, w Grecyi 64, Francyi 62, we Włoszech 53, w Hiszpanii 45, Belgii 43, (*W. med. Bl.*)

* **Według obliczenia Anglików** umiera rok rocznie na całej kuli ziemskiej osób 33 miliony, czyli dziennie 91,553, co godzina 3730, a 62 co minuta. Średnio trwa życie człowieka lat 38. Czwarta część ludzi umiera przed ukończeniem 7 roku życia, $^1/_2$ przed 17-ym rokiem. Na 10,000 ludzi jeden człowiek kończy 100, lat na 900 ludzi jeden 90 lat, a na stu ludzi jeden kończy rok 60. Z ludzi, którzy dochodzą do 70 lat życia, na 1000 ludzi jest 43 księży lub polityków, 40 gospodarzy wiejskich, 33 robotników, 32 wojskowych, 29 adwokatów, względnie inżynierów, 27 nauczycieli i 24 lekarzy. (*Wien med*).

Z BIEŻĄCEJ CHWILI.

* **Wydział Towarzystwa opieki zdrowia** odbył posiedzenie d. 5 b. m., na którym po wyborze ponownym Dra H. Jordana prezesem Towarzystwa na dalsze trzy lata, tenże 1-mo zdał sprawę ze stanu Towarzystwa, 2-o z czynności swoich przedsięwziętych w sprawie podręcznika nauki higijeny dla uczniów seminaryów nauczycielskich, oraz 3-o zawiadomił zgromadzonych, że stosownie do uchwały Wydziału wysłał do Rady m. Krakowa przedstawienie w sprawie zamierzonej budowy szkół ludowych przy szkole św. Scholastyki. — Następnie Wydział uprosił prof. Dra Cybulskiego, aby się zajął zużytkowaniem materyałów, dostarczonych przez pp. nauczycieli wskutek wysłanego przez Towarzystwo kwestyonaryusza w sprawie żywienia się naszej ludności wiejskiej i upoważnił prezydyum do pokrycia z kasy Tow. wydatków, któreby dla przeprowadzenia tej sprawy okazały się niezbędnemi, — uprosił swego członka prof. Dra Bandrowskiego, aby w sekcyi szkolnej Rady m. Krak. przemówił za urządzeniem w tych szkołach ludowych, których budowa jest zamierzoną, kąpieli natryskowych Lasserowskich w przewidywaniu, że wodociągi w Krakowie zaprowadzone zostaną, — omawiał sprawę wodociągów w Krakowie i innych miastach galicyjskich, sprawę gnojówek, wydawnictwo Przewodnika higijenicznego i sprawę odczytów z zakresu higijeny.

* **Influenza** rozpanoszyła się znowu na dobre w Krakowie a szerzy się coraz bardziej w całej Galicyi, jednak w odmiennej postaci niż roku ubiegłego. Silniejsze podrażnienie dróg oddechowych przydarza się rzadko a częstsze są chorobowe objawy ze strony przewodu pokarmowego

połączone z gorączką, bólem nóg i t. p. W wielu przypadkach utrzymuje się po ustaniu gorączki znaczne osłabienie ogólne.

* **W Wiedniu** otwartą jest wystawa artykułów żywności: Korzystając z tej sposobności zgromadzili się tam obecnie na Zjazd chemicy, mianowicie zajmujący się sprawą fałszowowania żywności. Projekt ustawy, dotyczący tej ważnej sprawy, ma być wkrótce wiedeńskiej Radzie państwa wniesiony.

* **Rezolucye** uchwalone jednogłośnie na zgromadzeniu lekarzy powiatowych, odbytem w dniu 18 lipca 1891 w Krakowie:

1) Lekarze powiatowi mają odbywać corocznie zgromadzenia, celem omówienia ważnych spraw, dotyczących ich zawodu i spraw wchodzących w zakres medycyny publicznej.

2) Celem przeprowadzenia należytej kontroli nad zakładami krowiankowemi i dostarczania krowianki jak najlepszej, powinien rząd urządzić zakłady krowiankowe państwowe, a dopóki takie zakłady w życie nie wejdą, lekarze powiatowi (mieszkający w siedzibie zakładów krowiankowych) powinni badać wynik szczepienia u dzieci zaszczepionych, celem wypróbowania krowianki w zakładzie krowiankowym, tudzież powinni właściciele zakładów krowiankowych na kartkach dołączonych do wysłanej krowianki, obok Nr. cielęcia i dnia zebrania krowianki, zamieszczać również imię i nazwisko dziecka zaszczepionego tą krowianką, jakoteż poświadczenie lekarza powiatowego, że wynik szczepienia był dobry.

3) Rząd powinien urządzić kursa naukowe dla lekarzy powiatowych, celem obznajmiania ich z najnowszymi postępami medycyny publicznej a za pomocą odpowiednich subwencyj postarać się o to, aby wszyscy lekarze powiatowi kolejno z krótkich tych kursów, urządzanych w większych odstępach czasu, skorzystać mogli.

* **Szpital Braci miłosierdzia** na Kaźmierzu zostanie wkrótce, staraniem obecnego przeora, przerobiony i odpowiednio uporządkowany. Jak nas poinformowano, wkrótce będzie albo dobudowane drugie piętro nad istniejącym już budynkiem, albo też stanie nowe skrzydło przybudowane do gmachu. Część ogrodu położonego za szpitalem, ma być również przeznaczoną wyłącznie dla chorych.

* **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół“ Nr. 10. z Października r. b. zawiera: W sprawie zjazdu Sokołów polskich. — O kolorze sztandarów i koszulek sokolich. — Ćwiczenia wolne. — Dr. Józef Orłowski (wspomnienie pośmiertne). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Sprawy szkolne. — Korespondencja. — Kronika. — Ogłoszenia.

Administracya we Lwowie: pl. Chorążczyzny l. 3.

* **Zdrowia** miesięcznika poświęconego higijenie publ. i pryw. Nr. 72 z Września zawiera: artykuł wstępny; — artykuły oryginalne: wydalanie odpadków i ścieków w Warszawie podał J. Polak; w sprawie sztucznego żywienia niemowląt przez Dra J. Kramsztyka; — dział sprawozdawczy; — notatki bibliograficzne i obfita kronika. —

Adres Redakcyi: Warszawa. ul. św. Krzyżka 25.

OGŁOSZENIA.

W imieniu Tow. Opieki zdrowia.
Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Prof. Dr. H. Jordan.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.